

# DZIENNIK NARODOWY

wychodzi o godzinie 8-iej rano z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

Adres Redakcji: Piotrków, Bykowska 71 I piętro.

Redakcja otwarta od godziny 12-iej do 1-iej w południe w dniu powszednim i w niedzielę.  
Rekopisów Redakcja nie zwraca.

Administracja otwarta od godziny 8 do 12 rano i od 3 do 7 popołudniu.

Cena poszczególnego numeru w Piotrkowie 12 hal.; na prowincji i zagranicą 14 hal. = 10 fenigów = 8 groszy.

Adres Administracji: Piotrków, Bykowska 71.

Prenumerata miesięczna w Piotrkowie 2 kor. 50 halery, na prowincji i zagranicą 3 kor. 50 hal.  
Ceny ogłoszeń za wiersz: Nadesłane kor. 1 halery 50. Dział informacyjny 40 hal., za każdy następny 30 hal. Układ tabelaryczny lub skomplikowany 60 halery, za każdy następny 50 hal.  
Nekrologi 50 halery.

## Rząd bez ziemi

W chwili, gdy kraj znajduje się pod wrażeniem głębokiego przesilenia politycznego i żyje w oczekiwaniu utworzenia Rządu polskiego, któryby się stał niezbędnym odpowiednikiem politycznym dla sądownictwa polskiego, oraz ujął nareszcie w krzepkie dłonie ster polityki polskiej, wytworzył ośrodek dla blaknącej się po manowcach opinii publicznej, z emigracji napływa do kraju nowa fala pogłoszek o tworzącym się rzekomo, czy już utworzonym zagranicą, nie wiadomo dokładnie, gdzie: we Francji, czy w Szwajcarii rządzie polskim.

Wymienia się nawet członków tego rządu. Osobistości są zawsze te same.

Pisma galicyjskie przynoszą nawet bliższe informacje o tym nowym rządzie polskim.

Oto w Lozannie miał się ukonstytuować polski rząd emigracyjny o szerokiej kompetencji i planach na przyszłość.

Rząd ma składać się z dziesięciu polityków polskich, z których dotarli narazie nazwiska: pp. Dmowski, Piltza, Sejdy, Maurycego hr. Zamojskiego, Szebeki, hr. Platera i Paderewskiego.

Wiadomości te pochodzące od osoby przyjeżdżającej ze Szwajcarii, na razie nie zyskały wiarogodnego potwierdzenia. Z tej samej strony informują, że do Szwajcarii miały nadejść decyzje tworzenia armii polskiej. Szczególnie opowiada się wiele o zgodzie Wilsona (dotychczas jak wiadomo opierającego się tworzeniu armii narodowych) na stworzenie polskiej armii państwowej, pogłoska dodaje, że Ignacy Paderewski, który jak wyżej wspomniano, ma objąć jedno z miejsc w polskim rządzie emigracyjnym — bawił w Waszyngtonie i odbywał konferencje z reprezentantami naczelnych władz Stanów Zjednoczonych.

W przeciwieństwie do powyższych informacji donosi „Kurjer Lwowski” z Genewy, że rząd polski powstał we Francji z Dmowskim, jako prezydentem na czele. W skład rządu weszli ponadto m. i.: hr. Maurycy Zamojski, hr. Plater. Rząd ten uznany został przez mocarstwa koalicji (?)

W związku z utworzeniem rządu polskiego pozostaje utworzenie armii, przede wszystkim z polaków poddanych Stanów Zjedn., na podstawie poboru. Równocześnie z Paryża dochodzą autentyczne wiadomości, że dzięki tamtejszym żywiłom niepodległościowym, sprawa armii polskiej we Francji została w zupełności pogrzebana i rząd francuski wycofuje się z tej kompromitującej go afery.

Wiadomości powyższe o rządzie polskim *in partibus* należy uaktować jako pogłoski, balony próbne, które mają cel wybiadać opinię kraju, a zarazem dezorientowanie tej opinii, przez ukazywanie jej możliwości utworzenia rządu polskiego... na emigracji. Przyznać trzeba, że tego ro-

dzaju ludne błyskotki do niedawna odpowiadały psychice społeczeństwa w kraju. Obecnie jednak nie wywołują one tu już żadnego wrażenia, a jeśli są jeszcze rozpuszczane przez zwolenników koalicji na emigracji, to dlatego jedynie, iż nie wiedzą oni, że społeczeństwo polskie, w procesie ewolucji politycznej, jaką przeżywa od dwóch lat, znajduje się już daleko od początkowego stanu, gdy działały nań piękne słowa.

Spółeczeństwo z całym krytycyzmem, a nawet uśmiechem lekceważenia, przyjmuje obecne wiadomości o tworzeniu rządów polskich poza granicami kraju. Dojrzało ono już na tyle, że nie rozumie rządu bez ziemi, bez władzy, bez społeczeństwa i bez siły. Rozumie ono, że gdyby nawet istniały zamiary utworzenia papierowego rządu za granicą, to będzie to zabawa w rząd, która krajowi raczej szkodę, niż pożytek jakikolwiek przynieść może.

Spółeczeństwo rozumie już należycie, że rząd prawdziwy powstać może jedynie w kraju i dla kraju, którym ma rządzić i z którego ma czerpać swą siłę. Zarówno kraj, jak i wyrobiona część emigracji w Rosji, która ma większą możność porozumiewania się z krajem, niż emigranci zachodni, wypowiedziała się dostatecznie, że w kierunku polityki jedynie kraj może decydować i jego polityka powinna być dla emigracji miarodajna. Tej słusznej zasady nie chcą uznać maniaci polityczni z obozu endeckiego i systematycznie dążą do narzucenia swej polityki krajowi przeciw woli kraju, w tym celu, aby paraliżować wszelkie wysiłki w kraju i przeprowadzić swój cel: władzy w kraju, z poza kraju.

Polityków endeckich, pragnących na własną rękę tworzyć rząd polski na emigracji, porównywano do venizelistów greckich. Porównanie to jest nieściste; Venizelos bowiem tworzył rząd na własną rękę, lecz tworzył go na ojczyźnej ziemi. Nasi venizeliści chcą go tworzyć na obcej ziemi, aby utrudnić powstanie rządu w ojczyźnie.

Kres tym venizelistycznym knowaniom położyć może ostatecznie utworzenie rządu w Polsce. Dlatego też całe społeczeństwo z upragnieniem oczekuje decyzji w tej sprawie. Powstanie rządu polskiego na polskiej ziemi nietylko uniemożliwi wicherzenie emigrantów i skupi społeczeństwo w zwartą całość; pozbawi ono koalicję możności wygrywania sprawy polskiej dla własnych celów, bez realnej korzyści dla Polski.

### Sprawa rządu polskiego

Wiedeń. Dzienniki tutejsze donoszą z Warszawy, że oczekiwaną tam jest w tych dniach deklaracja rządów mocarstw centralnych w sprawie rządu polskiego. Zostanie utworzony rząd, wyposażony we

wszelką władzę. Gabinet składać się będzie z premiera i 10 ministrów. Powołanie rządu nastąpi prawdopodobnie wobec życzenia komisji głównej Sejmu Rzeszy, jeszcze przed 16 września.

Pisma uważają kandydaturę hr. Adama Tarnowskiego na premiera jako pewną. Również silnie popieraną jest kandydatura gen. Rozwadowskiego na ministra wojny.

### Obrady Koła polskiego

Wiedeń. Posiedzenie Koła polskiego odbędzie się dnia 15 września 1917 o godzinie 10 przed południem w sali Koła polskiego w Wiedniu.

Porządek dzienny:  
1) załatwienie rezygnacji prezesa Koła.  
2) uchwały w sprawach politycznych i gospodarczych.

Kraków. Dzienniki tutejsze utrzymują, że największe szanse na prezesa Koła polskiego ma poseł Ignacy Daszyński, przewodca socjalistów w Galicji.

### Amnestja dla polaków w Rosji

Petersburg. Rząd tymczasowy ogłasza dekret w sprawie ulaskawienia polaków, przeciw którym wdrożone zostało w swoim czasie śledztwo o zdradę stanu.

Rozchodzi się tu także o akty, które były skierowane, celem wskrzeszenia niepodległości Polski.

W dalszym ciągu postanowił rząd umożliwić wyjazd zagranicę tym wszystkim poddanym Austro-Węgier i Niemiec, narodowości polskiej, których jako zakładników wojska rosyjskie uprowadziły w głąb Rosji w czasie okupacji Galicji.

Tosano odnosi się do mieszkańców Królestwa Polskiego.

Przywilej ten jednak nie dotyczy zdolnych do służby wojskowej i osób niemieckiej lub węgierskiej narodowości.

### Po przełamaniu frontu nad Dźwiną

Sztokholm. Pisma stwierdzają, że przełamanie frontu nad Dźwiną z dniem każdym przybiera znacznie większe rozmiary. Rozciąga się już ono 60 kilometrów wzdłuż od pierwotnego miejsca przerwania. Wojska niemieckie zajęły dworzec kolejowy w Römershofie na północy od Friedrichstadtu. W lasach i błotach jeziora Oger rosnące kontynuują odwrót swój z okolicy na północy od Friedrichstadtu. Również pomiędzy Aa inflandzką i morzem przeciwnik nie był już w stanie stawiać oporu. Całkowita szerokość frontu, objętego akcją przerwania, wynosi 160 kilometrów. Przeszło 5000 kw. kilometrów znajduje się już w rękach wojsk niemieckich.

Londyn. „Morning Post” donosi z Petersburga: Przekroczenie Dźwiny przez wojska niemieckie oraz zdobycie Rygi zagraża bezpośrednio połączeniem XII armji rosyjskiej z Petersburgiem.

Dowództwo czyni wszelkie wysiłki, by zapobiedz katastrofie.

### Nowe rozruchy w Rosji

Amsterdam. Według doniesień z Petersburga, przyszło tam do nowych roz-

ruchów na wiadomość o klęsce pod Rygą. Są zabici i ranni. Wojsko dało ognia do zrewoltowanych robotników.

### Rząd rosyjski przenosi się do Moskwy

Petersburg. W pałacu Maryjskim w Petersburgu odbyło się nadzwyczajne posiedzenie rosyjskiej Rady ministrów zwołane celem omówienia sytuacji i frontach.

Zapadła uchwała, że ewakuację Petersburga rozpocząć należy niezwłocznie i czynić to na wielką skalę.

Wbrew rozmaitym innym projektom, na przyszłą siedzibę rządu wybrano Moskwę.

### Rewel i Witebsk ewakuowane

Londyn. Do „Daily Mail” donoszą: Rewel i Witebsk oraz cały pas terytorjum położony między temi miastami, zostały ewakuowane z powodów wojskowych.

### Ewakuacja Inflant i Estonji

Sztokholm. Wobec tego, że rosyjskie fabryki materiałów wojennych w Rydze i okolicy wpadły w ręce niemieckie w nieoczekiwanym uderzeniu, rosyjskie ministerstwo wojny zarządziło rozległe przygotowania celem niedopuszczenia do dostania się w ręce przeciwnika wartościowych fabryk, znajdujących się na linii Ryga—Petersburg. Nawet fabryki petersburskie opróżnia się. Opróżnianie najznaczniejszej rosyjskiej fabryki dział, zakładów pułkowych w Petersburgu już rozpoczęto. Demontuje się maszyny i wysyła koleją dalej na wschód. Dokąd wiadomo jeszcze.

Następnie donoszą, że Inflanty i Estonię opróżnia się z ludności cywilnej i banków.

### Zamęt w Rosji

Haga. Biuro Reutersa donosi z Petersburga: Głównodowodzący XII tą armją, generał Psarski, otrzymał dymisję.

Nowa fala propagandy maksymalistycznej zachwiała front południowo-zachodni sięgając jednocześnie i do pozostałych części frontu rosyjskiego. Gen. Szczerbaczew w dniu 28 sierpnia rozkazał artylerji w okręgu Focsańi rozstrzelać cztery oporne bataliony.

Według „Russk. Słowa”, otrzymali dymisję: komendant frontu mińskiego, gen. Kisielewski, oraz dowódca drugiej armji generał Wasiejewski.

### Koalicja wobec noty pokojowej Papieża

Genewa. Pisma tutejsze donoszą z Paryża, że mocarstwa koalicji udzielią w najbliższym czasie Papieżowi odpowiedzi na jego notę

Papież, ze swej strony zamierza skłonić mocarstwa prowadzące wojnę do bezpośredniej wymiany zdań

### Sytuacja w Mołdawji

Zurych. Specjalny sprawozdawca „N. Züricher Zeitung” z Jass donosi: Położenie w częściach kraju, nie obsadzonych przez nieprzyjaciela, jest fatalne. Dezercja i włożeń-

gostwo żołnierzy rosyjskich oddziaływa demoralizująco. Ludność cierpi głód i zupełnie nie interesuje się wypadkami wojennymi. Rumuńscy posłowie parlamentarni muszą rząd rosyjski i szeroką opinię publiczną informować bezwzględnie o sytuacji w Mołdawii, aby rząd rosyjski poświęcał więcej, niż dotąd, uwagi sprawom rumuńskim.

## Zaostrzenie stosunków między Ukraińcami a Rosjanami

„Dziennik Kijowski” z 15 sierpnia donosi: Ukraińska „Nowa Rada” pisze.

Ze wszystkich sił wrogowie nasi budzą i podsycają nienawiść do Ukraińców, dopuszczając się insynuacji i podszywania. Powoli wśród wojska i społeczeństwa rosyjskiego szerzy się poczucie nienawiści do ukraińskiego ruchu narodowego, przyczem przedewszystkiem jest podkreślane, że ruch ukraiński jest wrogi dla Rosji i że przyczyna zamętu i bezładu, to Ukraińcy.

Wszystko to wskazuje, że stosunki ukraińsko-rosyjskie wkraczają na drogę niebezpieczną, że Ukraińcy i Rosjanie rozbijają się na dwa wrogie obozy, z których jeden drugiemu żadną miarą nie ufa, i skłonny jest w każdym czynie dopatrywać się tylko złej myśli, tylko złego zamiaru i prób nielegalnych i nieuczciwych.

Potrzeba temu położyć kres, gdyż sytuacja taka nie może nadal pozostać. Czyżby kierownicy demokracji rosyjskiej, reprezentanci władzy rosyjskiej i prasa postępowa nie mogły zrozumieć, że przez swą nieufność, niedbalstwo i brak rozwagi stają obok działaczy kontrrewolucji i że pędzą wodę na młyn „czarnoseciców”.

„Narodna Wola”, cytując ustęp powyższy z „N. Rady”, narzeka:

„Widocznie pod taką gwiazdą zrodziła się Ukraina, widocznie taką złą jest jej dola, że ani rusz nie można zdobyć dla siebie tych praw, które chociaż w małym zakresie, ale bądź co bądź mają wszystkie inne narody. I zawisła Ukraina nad przepaścią i nie może ani spaść, ani wydość się na szeroki przestwór wolnego życia”.

„Russkoje Slovo” ogłasza rozmowę z Winniczenką, który wyraził zdumienie, iż Rząd Tymczasowy odracza w tak poważnej chwili decyzję w kwestji ukraińskiej. Działają tu zapewne wpływy zakulisowe. Na Ukrainie panuje obecnie nastrój trwożny. Po ostatnich wydarzeniach w Kijowie, które według zdania Winniczenki—należy tłumaczyć intrygą oficerskiej organizacji czarnosecicznej, głównym gniazdem, której jest pułk kirasjerów, oddziały ukraińskie z frontu nadsyłają do sekretariatu generalnego rezolucje, wyrażając zamiar wyruszenia na pomoc Radzie Centralnej. Sekretariat generalny jednak walczy z temi tendencjami i ogłosił już stosowną odezwę.

## Obchód Kościuszki w Lublinie

(Od naszego korespondenta)

Lublin w wrześniu.

Lublin zaczął się już krzątać w sprawie zorganizowania jednocześnie w całym kraju obchodu, któryby godnie uczcił zbliżającą się rocznicę zgonu Tadeusza Kościuszki.

Z inicjatywy tutejszego Sokola w ostatnich dniach odbyło się w sprawie tej zgromadzenie kilkudziesięciu przedstawicieli instytucji kulturalnych i społecznych, które wybrało komitet. Weszli doń pp. prez. Bajkowski, ks. dyr. Gostyński, dr. Janowski, dyr. Kowalczewski, Krajewski, dyr. Moritz, Zofja Turczynowicz, Osiński, sędzia Wiercieński i red. Wojdaliński.

Komitetowi zlecono zajęcie się całą organizacją obchodu i przyznano prawo kooptowania nowych, dalszych członków.

Jedyny, konkretny projekt obchodu, jaki dotychczas się wyłonił, przedstawia się następująco.

W dniu rocznicy zgonu Naczelnika zbiórka i pochód na Mszę św. połową. Po Mszy krótkie przemówienie. Pochód do miejsca wmurowania tablicy pamiątkowej, która znaleźć się winna albo w domu, gdzie Kościuszko przez pewien czas mieszkał, lub też na ulicy, której nadać należy miano ul. Tadeusza Kościuszki. Przy tablicy dwa przemówienia. W ciągu dnia rocznicowego szereg odczytów o Naczelniku, a wieczorem akademja dla inteligencji.

Popołudniu zabawa w parku miejskim. Przez cały dzień zbiórka ofiar na głodnych na Litwie oraz na szkolnictwo na Podlasiu i Rusi. Ewentualne ogłoszenie konkursu na popularną broszurę ludową o Kościuszcze.

## Dalsze szczegóły zbrodni pod Radomskiem

(Korespon. „Dziennika Narodowego”)

Radomsk 6 września.

Podaję Wam dzisiaj dalsze szczegóły morderstwa, którego ofiarą padła młoda para małżeńska: Józef i Anna Broszkiewiczowie.

Na miejsce zbrodni przybył pierwszy o godzinie 10 rano w ub. sobotę wachmistrz Michał Ziomber, z psem policyjnym, który oddał wielkie usługi i bardzo wiele przyczynił się do odszukania zbrodniarzy. Pies ten o wyglądzie lisim, nosi nazwę „Ikwa” i pochodzi z tresury słynnego w swoim czasie u nas pogromcy bandytów wachmistrza Sokala, a który dziś jako inwalida, utraciwszy lewą rękę w pogoni za bandytami w Puławskich lasach, pozostaje powrotnie w tutejszym posterunku, pełniąc lżejszą służbę.

W ślad za wachm. Ziomberem przybyli komendant posterunku Pyszczyk, wachmistrze: Tokarski, Gorczyca, a także z gminnego posterunku Radziechowice, komendant A. Babiarz, K. Iglauer, wójt gminy, oraz sekretarz.

Po przybyciu wszystkich funkcjonarjuszy bezpieczeństwa, rozpoczęło działanie śledczo-wywiadowcze. Do pokoju sypialnego Broszkiewiczów, wpuszczono psa policyjnego „Ikwa”, która rzuciła się całą energją na łóżko, gdzie leżały zimne zwłoki ofiar, a obwąchawszy ciała i oblizawszy rany zamordowanych, pospiesznie wyrwała się z mieszkania, popędziła jak szalona i jak gdyby w przeczuciu odkrycia sprawców, w stronę Zakrzewa.

Aby dać „Ikwie” możność dalszego odszukiwania śladu, gdyby ten straciła, wachmistrz Ziomber, odciął róg zabrozonego prześcieradła, którym zbrodniarz obcierał ręce po ohydnej pracy i takowy zabrał w odpowiednich kleszczach z sobą.

„Ikwa” spełniła swoje, po przybyciu do Zakrzewa, ominawszy trzy domy przybyła do domu Jana Barsza, gdzie rzuciwszy się na niego, dała możność wpadnięcia na trop pierwszych śladów zbrodni. Znaleziono laseczkę, oraz bagnet co się przychyliło do wykrycia bandytów, a zwłaszcza naprowadziło na ślady zbrodniarzy.

Ponieważ w sobotę w dniu zbrodni był dzień upalny, przeto „Ikwa” po odszukaniu pierwszych śladów, musiała powrócić do domu. Wreszcie po takich namacalnych dowodach pp. Gorczyca, oraz Ziomber udali się w stronę Radomska, gdzie bandyci przebywali od soboty do wtorku, udając się jedynie na spoczynek do wsi Folwarki odległej o dwie wiorsty od Radomska. Tam trafiliwszy na ślad blizki bandytów przy pomocy milicjanta p. Zombka, oraz wywiadowcy p. Wieluńskiego udało się odważnym wachmistrzom pp. Gorczyca i Ziomberowi schwytać domniemanych morderców Broszkiewiczów, którzy nic nie przeczuwając, spokojnie ułożyli się do snu na poddaszu u Piotra Kusińskiego na Folwarkach.

W chwili aresztowania około g. 1 w nocy bandyta Adam Szczygielski lat 21 pod pozorem szukania skarpetek pragnął odszukać browning, który był przygotowany do ostatecznej obrony już nabity pięciu kulami, lecz dzięki szybkiej orientacji wachmistrza Ziombera, udało się zbrodniarzy ubezwładnić.

Towarzysz zaś jego Piotr Krysztopek lat 21 poddał się dobrowolnie władzy bezpieczeństwa.

Przy aresztowanych znaleziono w gotówce 1279 rubli, 400 koron, 140 marek, 40 rubli w zlocie i 10 rubli drobną srebrną monetą, 6 złotych pierścionków, 1 złotą dewizkę damską, 2 złote zegarki, 2 de-

wizki złote, 1 medaljon złoty z wizerunkiem Matki Boskiej, bransoletę damską złotą, srebrny zegarek męzki, oraz jeden rewolwer ładowany 5 nabojami.

Akr.

## O podniesienie rzemiosł polskich

(Koresponden. „Dziennika Narodowego”)

Sulejów we wrześniu.

W dniu 5 sierpnia br. delegaci podkomisji piotrkowskiej do badania stanu i potrzeb rzemiosł w Król. Polskiem pp. Szymański, Gawiński, Krukowski i Kopydłowski przybyli do Sulejowa i tu w sali Straży Ogniowej wobec zebranych rzemieślników przedstawili potrzebę organizacji rzemieślniczej, któraby łącznie z innymi podobnymi komisjami dążyła do podniesienia stanu rzemieślniczego w Polsce.

Po wspólnych debatach i wypełnieniu kwestjonarjusza ogólnego i cechu stolarskiego oddzielnie, jako w Sulejowie najliczniejszego, zebrani rzemieślnicy powołali podkomisję m. Sulejowa do stałego porozumiewania się z podkomisją m. Piotrkowa, do której weszli pp. Hugon Mantey, Władysław Skoczek, Wacław Domaradzki, Teodor Kobrzyński, Cezarjusz Ciecierski, Michał Pieczyński, Jan Rudnicki, Adam Labudziński i Jan Sych.

Przy wypełnianiu kwestjonarjusza ogólnego na pytanie, co przyczyniłoby się do rozwoju miejscowych rzemiosł — odpowiadano: założenie wieczornych kursów rzemieślniczych; otrzymywanie dogodnych pożyczek; założenie spółkowego sklepu rzemieślniczego, aby kupować i sprzedawać wyroby rzemieślnicze, pomijając żydów; sprowadzanie najświeższych modeli; zaprowadzenie maszyn w wytwórniach miejscowych; możność otrzymywania obstalunków z dobrych stron.

Zebrani rzemieślnicy wyrazili pogląd, że rzemiosła szybko się podniosą i stałe będą się rozwijać, mając poparcie i odpowiednie obstalunki od przyszłych instytucji państwa polskiego, przy równoczesnem popieraniu krajowych wyrobów przez społeczeństwo polskie.

## Ameryka a Rosja

Lugano. Petersburski zastępca „Corriere della Sera” donosi: Stany Zjednoczone odmówiły rządowi rosyjskiemu przyznania już kredytu w sumie 5 milionów dolarów, podając jako powód niewyjaśnione położenie w Rosji.

## Ułaskawienie Fryderyka Adlera

Wiedeń (BK). Zabójca prezydenta ministrów hr. Stürgkha, dr. Fryderyk Adler, którego skazano na karę śmierci, został — jak donosi „Arbeiter Zeitung”, — ulaskawiony na 18 lat ciężkiego więzienia.

## Z przyrody sierpniowych wieczorów

Zgasł upalny dzień sierpniowy. Łagodne cienie wieczoru rozpościerają się ponad zaciszne sady piotrkowskie — z z rozkoszą używamy przechadzki wśród kłębów w bukietach rozkwitłych floksów i tytoniów, rozsiewających woń odurzającą. Po dniu pełnym słonecznego życia, cisza zstępuje ponad ziemię — ustał brzęk pszczoł, pochowały się swawolne, barwne motyle — ogród zasypia? O nie! Zasnęły tylko dzieci dnia. Ponad grządkami kwiatów zjawia się nagle olbrzymia śliczna ćma, podobna do małego ptaszka — w zadziwiającej ilości rozmnożona w tym roku. Jest to Zawisak powojowiec. (Protoparce convolvuli) w innych latach tu i ówdzie pojedynczo jedynie napotykaną, miejscami nawet rzadką. Prześliczne to stworzenie ze wszechmiar godne jest uwagi, rozmiarami bardzo mało ustepuje znanej Trupiej główce, przewyższa zaś tą ostatnią niezmiernie zgra-

bną budową ciała i śmigłym, jak strzała lotem.

Smukły, wrzecionowaty odwłok tej ćmy posiada piękne, barwne uwłoszenie w cynobrowo-czerwone i czarne pręgi na przemian; skrzydła przednie wąskie a długie, wykształcone świetnie do bystrogo lotu, są przeszło dwa razy większe od tylnych, ubarwienie ich szare i popielate o zawilum rysunku zygzaków i linii, przyczem tak rysunek jak i barwa — intensywnie u samczyków — zlewają się u samicek w bardziej jednolity, szary ton.

Zaledwie zapadnie chłodny wieczór sierpniowy, siejący aromatyczne wonie schnących ziół — zaledwo stulone przez dzień tytonie roztworzą swe korony, już skądś z czystych fal powietrznych spada z błyskawiczną szybkością jeden i drugi i trzeci Powojowiec — zatoczywszy parę zawrotnych kregów, zatrzymuje się z głośnym furkotem potężnych skrzydeł nad kwiatem, nie sada jednakże na nim, lecz pracując wciąż skrzydłami,

zawisa jak kolibr w powietrzu i zapuszcza w nęcący nektarem kielich swą ssawkę, przenoszącą znacznie długość całego ciała. Possawszy chwilę, przelatuje nad inny kwiat, za nektar zabrany wyświadczając roślinie zasadniczą przysługę pośrednictwa w zapładnianiu, albowiem na ssawce okrytej delikatnymi włoskami przenosi z kwiatu na kwiat znaczne ilości pyłku. Z krajowych roślin nawiedza Powojowiec najchętniej błado żąłą Wiesiołkę (Onagra biennis) i Mydlicę (Saponaria officinalis).

Ssawka takiej długości zbyteczną jest do wysysania soku z naszych krajowych kwiatów, — widać tu raczej przystosowanie się motyla do flory zgoła nie naszej, — dużo do myślenia nasuwa też dziwny cykl jego życia. W czerwcu pojawia się w bardzo niewielkiej ilości; z jajeczek złożonych w tym czasie na powoju, a którym żyje jego brunatno - żółta, szarno plamiona gąsienica o potężnym łożu osadzonym na końcu ciała, — wykształca się generacja sierpniowa, — ta

jednak bezpłodna, niezdolna jest do dalszego rozwoju. Fakt powyższy w zestawieniu z budową olbrzymiej ssawki wskazuje, iż motyl nie jest właściwy naszej strefie; — zamieszkuje on poza Europą całą Afrykę, Azję, wyspy Malajskie, Australję. — pokazuje się też w północnej Ameryce, zawleczony tam zdaje się przypadkowo przez ludzi. U nas podbija on nowe obszary zamieszkania, dążąc ku północy. Wiosenna generacja jest też prawdopodobnie zasilana przez osobniki, które nadleciały do nas z południa, niby ptaki przelotne. Druga letnia generacja jest stale daleko liczniejsza, lecz w tym roku Powojowiec pojawił się wprost masowo.

Nad jedną grządką tytoniów można było zaobserwować po kilkadziesiąt osobników, uwijających się ponad kwiatami w czasie zapadającego coraz wcześniej zmierzchu ostatnich dni przekwitającego lata.

W. K.

## Lubicz-Sarnowska w Piotrkowie

W dniu dzisiejszym w sali Rzemieślników i Handlowców rozpoczynają się występy znakomitej artystki Stanisławy Lubicz-Sarnowskiej.

Na pierwszy ogień idzie dzisiaj „Siostra Helena“, w niedzielę graną będzie „Walka motyli“, w poniedziałek „Panna Ziuta, moja żona“, a na pożegnanie we wtorek 9 bm. wystąpi p. Lubicz-Sarnowska w „Walce Motyli“.

Zapowiedź gościnnych występów artystki tej miary, co pani Lubicz-Sarnowska, wywołała w mieście zrozumiałe zainteresowanie.

W wydanej świeżo publikacji „Teatry polskie w Warszawie“ znajdujemy następującą barwną sylwetkę Stanisławy Lubicz-Sarnowskiej:

Istota najbardziej uroczą w Europie, mówię w Europie, gdyż podobno, w którymś ze Stanów Ameryki Północnej żyje kobieta, która czarem Sarnowskiej dorównywa. Tak twierdzą niektórzy. Ja nie wiem, ale wątpię. Myślę, że tak mówią zazdrośni. A może tylko zazdrośne?

Sarnowska urodziła się... Nie wiem, kiedy się urodziła; w każdym razie, bardzo niedawno. W „Ślubach Panieńskich“ ma lat 17, w „Na sprzedaż“ 15, a w „Małych bohaterach“ 12. A naprawdę? Czasami myślę, że i naprawdę nie ma więcej, choć z pewnością żyła już w starożytnym Rzymie i za czasów Petrarki. Znalazłem kiedyś jej portret w Prado, malowany przez jakiegoś nieznanego włocha z 15 wieku. Nazywała się wtedy „Primavera“. A już z pewnością czytalem o niej w pamiętnikach pewnego gentilhomme'a na dworze Ludwika XIV. Jednym słowem żyje wiecznie, jak wieczną jest młodość, piękność i słodki czar prawdziwej świeżości.

Co robi? Jest śliczna. Czy tego nie dosyć? Prócz tego ma próby (w teatrze i u krawcowej), gra (w teatrze i na fortepianie), pozwala się zdala podziwiać (w teatrze i w życiu) i zawsze jest czarująca. Mieszka ze swą szanowną i miłą matką, którą bardzo kocha, ma poważny mahoniowy gabinet i szafę biblioteczną pełną książek, sympatyczną pannę służącą Staszke, zadartę noskę i małego pieska. Prócz tego zawsze dużo kwiatów i jeszcze więcej słodkiej uprzejmości.

## KRONIKA

— **Zjazd w sprawie odbudowy miast i miasteczek** rozpoczyna w dniu dzisiejszym swoje obrady w Lublinie.

W obradach tych biorą udział reprezentanci miast i miasteczek z austr. okupacji Królestwa Polskiego, tudzież delegaci instytucji, współdziałających w odbudowie miast naszych.

Zjazd, który potrwa dwa dni, obudził duże wobec jego ogromnej doniosłości zainteresowanie. Wszystkie miasta, miasteczka i odnośne instytucje wysłały swoich delegatów na Zjazd. Akcją organizacyjną zajmował się Wydział Budowlany Głównego Komitetu Ratunkowego w Lublinie.

— **Posady nauczycielskie w Królestwie.** Departament Wyznań religijnych i oświecenia publicznego podaje do wiadomości, że podań o posady nauczycielskie nie przyjmuje i po przejściu szkolnictwa przyjmować nie będzie.

Obsadzanie stanowisk nauczycielskich należy będzie do kompetencji Rad szkolnych okręgowych i inspektorów szkolnych okręgowych.

## Z miasta

— **Pierwsza rozprawa przed Królewsko-Polskim Sądem okręgowym** odbędzie się w poniedziałek o godzinie 9 rano w gmachu b. ck. Trybunału.

Wstęp dla publiczności dozwolony.

— **W Szkole Handlowej czteroklasowej** zapisy, egzamina wstępne i poprawkowe dobiegają końca. Ogółem zapisało się dotychczas około 200 uczniów, co świadczy o

sympatii i zaufaniu, jakie młoda ta uczelnia zdołała pozyskać sobie w szerokich kręgach obywatelskich w ciągu jednorocznego zaledwie swego istnienia.

Inauguracja nowego roku szkolnego w naszej „Handlowce“ odbędzie się w poniedziałek 10 b. m.

Po nabożeństwie u Fary zgromadzą się uczniowie o godzinie 11 rano wraz z gronem swoim nauczycielskim w gmachu szkolnym, t. j. Pasażu Rudowskiego, gdzie odbędzie się uroczysty akt otwarcia roku szkolnego.

Jak się dowiadujemy, w akcie tym przyjmą udział przedstawiciele Zarządu miasta, Rady miejskiej, obywatelskich kół miejscowych, instytucji i t. d.

Dość należy, że Szkoła Handlowa znalazła obecnie wygodnie pomieszczenie w Pasażu Rudowskiego.

Na czele Szkoły tej jako dyrektor stoi mec. Chrząnowski, grono nauczycielskie stanowią pp.: dyrektor Józef Rożeniecki, Dąbrowski, Kossakowski, artysta malarz Gnypp, J. Stankowski, Klepaczko, Miętlewicz i inni.

— **Gimnazjum męskie w Zaciszu** pod Sulejowem przyjmuje w dalszym ciągu zapisy uczniów do wszystkich klas.

Rok szkolny rozpocznie się 16 b. m. Program nauki obejmuje między innymi także prawo, nauki społeczne, pszczelnictwo i ogrodnictwo.

— **Przesilenie w Ochotniczej Straży Ogniowej** w Piotrkowie dotychczas zażegnaniem nie zostało i weszło w nową fazę.

Z kół strażackich informują nas, że znaczna większość wybranych na ostatniemu ogólnym Zebraniu Straży członków Zarządu zgłosiła rezygnację. Między innymi ustąpili rajcy: Brauliński z przesyry i Egierski ze stanowiska wicedyrektora.

Wybrany dyrektorem na miejsce p. Spana radny Wróblewski nie zgłosił swojej dymisji.

Wobec tych rezygnacji postanowiono zwołać ponownie walne zebranie w pierwszych dniach października b. r. celem definitywnego dokonania wyborów kierownictwa Straży Ogniowej. Nowe wybory odbędą się pod hasłem kompromisu między obu powołanymi na te wyborze grupami. P. Wróblewski utrzyma się na posterunku dyrektora, a jego zastępcą wybrany zostanie prawdopodobnie p. F. Stankowski, który dotychczas spełnia ten ciężki obowiązek obywatelski.

— **Ze stosunków aprowizacyjnych.** Na ostatnim posiedzeniu Rady miejskiej, z okazji rozpraw nad reorganizacją Komisji Aproprowizacyjnej i wyborem jej dyrektorów, przedstawiciel klasy robotniczej radny W r z e s i ń s k i żalił się na system, stosowany w gospodarce tej Komisji. Zdaniem radnego Wrzesińskiego, Komisja faworyzuje pewne osoby, sprzedając im towary, a pomija inne, które nie cieszą się tam względami. Na poparcie swych wywodów radny Wrzesiński przytoczył fakta z powiadami i kawą. Komisja ogłosiła, że są powiada, do nabycia, ale gdy się przyszło do sklepu aprowizacyjnego, już się powiada nie otrzymało, bo osoby uprzywilejowane już zdołały między siebie zapasy rozdzielić. To samo powtórzyło się i z kawą.

R. Wrzesiński prosił, aby Rada m. roztoczyła swoją baczność kontrolę nad Aproprowizacją i przyznała prawo uczestniczenia w Komisji przedstawicielom Komitetu Ratunkowego i innych instytucji.

— **Zabawa piotrkowskiej „Lutni“.** Dziś 8 września Towarzystwo Lutni Piotrkowskiej urządza zabawę w lesie Bugajskim z bardzo urozmaiconym programem. Początek o godzinie 2 popołudniu.

Kolejka Sulejowska ze Starostwa odchodzi o godz. 1.35 i 4.25 i zatrzyma się w lesie przed miejscem zabawy. O godz. 9 wieczorem będzie specjalny pociąg dla gości. Wejście na zabawę dla dorosłych 1 kor., ucząca się młodzież 60 halery.

Podczas zabawy przygrywać będzie orkiestra straży ogniowej ochotniczej pod dyrekcją p. Celejowskiego.

— **Obniżenie kursu rubla.** Komenda powiatu ogłasza, że stosownie do rozporządzenia Naczelnego Wodza Armji M. V., dotyczącego obrotu pieniężnego, ustanawia się aż do odwołania swartość 1 rubla na 2 kor. 80 hal. Tem samym dotychczasowy kurs 3 korony za jednego rubla traci moc obowiązującą. Jednostki monetarne waluty koronowej muszą być przyjmowane przy wszystkich zapłatach za przedmioty i roboty: a) których cena jest urzędowo ustanowiona, b) których Komenda lub organy Zarządu Wojskowego przymuszają do zapłaty. Układy stron, stosownie do wypadków wymienionych pod a), za które zapłata ma być uiszczona nie w walucie koronowej, są nieważne.

W kasach publicznych należy przyjmować zapłaty w walucie koronowej i rosyjskiej stosownie do obecnie ustanowionego kursu walut. To dotyczy także placenia podatków i innych opłat publicznych.

To rozporządzenie nie stosuje się do zapłat, uiszczanych złotem.

Przekroczenia § 1 tego rozporządzenia będą karane sumami pieniężnymi do wysokości 2000 koron lub ares. tem aż do 3 miesięcy.

Niniejsze rozporządzenie obowiązuje z dniem 5 września.

— **Podziękowanie.** Zarząd przytułku dla bezdomnych dzieci im. St. Jachowicza składa serdeczne podziękowanie JWP. Łuczycyckiej z Witowa za zaopatrywanie w bieżącej chwili przytułku w kartofle, oraz za przybiecaną większą ilość tychże, która ułatwi nam przeżyć do 30 dziec przez zimę. Opiekunki: J. Zarška, Milkowska, Helena Drozdowiczowa.

— **Losy loterii legjonowej.** Wczoraj pojawiły się w Piotrkowie w obiegu losy klasowej Loterii Legjonów polskich. Pokup na losy jest duży. Nabywać je można u kolektorki p. W. Rożenieckiej. Ciągnięcie odbędzie się w dniach 21 i 22 września.

## Z Polski

— **Jubileusz na Jasnej Górze.** W dniu 8 września r. b. przypada 200-tnia rocznica koronacji cudownego obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej. Czasy wojny nie sprzyjają urządzeniu uroczystości na większą skalę, to też na razie odbędzie się ona w skromnych rozmiarach.

— **Zgon rektora Uniwer. Jagiellońskiego.** Uniwersytet Jagielloński poniosł znowu wielką stratę. Onegdaj rano umarł na czerwonkę rektor Wszechnicy śp. dr. Marjan Smoluchowski, prof. fizyki eksperymentalnej w 45 roku życia, jeden z najwybitniejszych współczesnych uczonych polskich.

— **Napad bandytów w Siedleckiem.** We ws Darczance w gm. Dobryniu siedleckiej 5 uzbrojonych bandytów dokonali napadu na zagrodę włościanina zrabowali oni 14 rb. gotówką i zbiegli. Nazajutrz po napadzie schwytano 2 bandytów. Poznali ich napaźnicy.

## Komunikat austriacki

Wiedeń. Urzędowo 7 września:

Ataki nieprzyjacielskich lotników na otwarte miasto Tryjest należą do codziennych wydarzeń.

Walki na południowej części płaskowyżyny Karsu trwają dalej. Nadaremnie usiłował nieprzyjaciel zakwestjonować nasz sukces, wymuszony w dniach ostatnich. Ataki jego zostały wielokrotnie odparte przez nasze wojska w kontrataku.

O górę św. Gabryela toczy się ciągle jeszcze walka. Żadna ofiara nie jest za wielką dla nieprzyjaciela. Na północnym stoku załamało się wczoraj dziesięć ataków włoskich. Odparto również ciężki szturm włoski na zachodnim stoku góry.

Od 19 sierpnia br. pojmałiśmy nad Isonzo ogółem 500 oficerów włoskich i 18.000 żołnierzy.

Pod względem krwawych ofiar włochów, 11 bitwa nad Isonzo nie pozostaje bynajmniej w tyle poza poprzednimi bitwami.

Z innych frontów bojowych niema nic ważnego do doniesienia.

## Bombardowanie Wenecji

Wiedeń. Komenda floty donosi 7 bm.:

Jako odwet za ponawiane ciągle ataki lotników nieprzyjacielskich na otwarte miasto Tryjest, hydroplany nasze w nocy z 6 na 7 bm. obrzuciły wydatnie bombami arsenał morski i zakłady wojskowe twierdzy Wenecji, z bardzo dobrym skutkiem. Zaobserwowano wiele celnych strzałów.

Pomimo gwałtownego ognia obronnego wszystkie latawce wróciły nie naruszone.

## Komunikaty niemieckie

Berlin. Urzędowo 6 b. m.:

Front rosyjski: Przed frontem 8-ej armji trwa w dalszym ciągu **pośpieszny odwrót rosjan** w kierunku północnym i północno-wschodnim.

Nad Dźwiną nieprzyjaciel opuścił swe silne stanowisko aż po Friedrichstadt.

Liczba jeńców i zdobywcy, która przy naszym szybkim posuwaniu się naprzód nie mogła być całkowicie stwierdzona, wynosi: 120 oficerów, przeszło 7500 szeregowców, 180 armat, 200 karabinów maszynowych, kilka samochodów opancerzonych i bardzo liczne materiały wojenne wszelkiego rodzaju.

Berlin. Urzędowo 7 b. m.

Front rosyjski: Ruch odwrotny rosjan na północny wschód od dolnej Dźwiny trwa w dalszym ciągu. Nasza kawalerja walczyła pomyślnie z nieprzyjacielskimi strażami tylnymi.

Na południowy zachód od Mitawy i kolo Neu-Kaipen 70 kilometrów na wschód od Rygi między jeziorem Lobe i Friedrichsstadt cofający się nieprzyjaciel pali miejscowości.

We Flandrji po silnym ogniu huraganowym zaatakowali Angliki nasze stanowiska na północ od kolei Roaners-Ypern na frontie długości 4 kilometry.

Wszędzie ich odparto. Kolo Lens rozbiły się częściowo ataki nieprzyjaciela.

Na wschodnim brzegu Mozy toczyła się dalej bitwa artyleryjska do późnej nocy tylko z krótkimi przerwami. Nasz ogień niszczący przeszkodził posuwaniu się wroga.

Na południe od Beaumont wdarł się pułk wirtemberski do linii nieprzyjacielskich i przepędził stamtąd załogę. Badańskie wojska szturmowe wdarły się do lasu Caurieres i wróciły z jeńcami.

## Komunikat rosyjski

Petersburg. Sztab generalny donosi 4 września.

Wojska nasze opuściły w dniu 3-im b. m. nad ranem Rygę po uprzednim wysadzeniu w powietrze fortyfikacji Dyamentu (Diamünde i mostów po przez Dźwinę, i kontynuują obecnie odwrót wzdłuż wybrzeża w kierunku północno-wschodnim.

Ku wieczorowi nieprzyjaciel odrzucił wojska nasze nad strumieniem Wielki Jägel z zajmowanych przez nie stanowisk, przerwał nasz front na szerokości 13 wiorst w okolicy Wahlenrode i zawiadnął tą miejscowością. Wojska nasze cofają się w kierunku północnym. Z naszej strony przedsięwzięto odpowiednie kroki, aby wyrównać zło, które powstało wskutek przerwania frontu.

W okolicy Milden, Ribnack i Krantzen wojska nasze nie mogły utrzymać się pod naporem nieprzyjaciela i również cofają się w kierunku północno-wschodnim.

Hordy zdeorganizowanego żołnierstwa naszego płyną bez ustanku na drodze do Pskowa, jako też na drodze do Ridenach —Lemburg.

## Wykrycie wielkiego sprzysiężenia w Rosji

Petersburg. Urzędowo donoszą: Śledztwo w sprawie wykrycia sprzysiężenia kontrrewolucyjnego ustaliło z całą stanowczością stosunki pewnych wielkich książąt, o których aresztowaniu donoszono, i osobistości z otoczenia cara z pewnymi politykami monarchistycznymi.

Były przygotowane wielkie sumy pieniężne, aby przywrócić carat. Śledztwo zatacza olbrzymie kregi. Aresztowania odbywają się nie tylko w Petersburgu, ale w Moskwie, Odesie, Kijowie, a nawet na Syberji.

## W sprawie dostawy przedmiotów metalowych

Wobec przedłużającej się wojny potrzeba przedmiotów metalowych dla celów armji walczącej jest ciągle aktualną.

Austro-węgierskie władze okupacyjne przypominają poprzednie swoje zarządzenia, wydane w sprawie dostawy i wywłaszczenia przedmiotów z miedzi, mosiądzu, albo brązu.

W szczególności zaś zarządzenia te dotyczą jaknajrychlejszej dostawy sztyldów reklamowych, klamek i sztyldów przy drzwiach, galek i rączek przy drzwiach, sztab ochronnych i blach ochronnych przy drzwiach, oknach, sztabach wystawowych itp.

Wszystkie te przedmioty wymienione są w osobnym obwieszczeniu lubelskiego General Gubernatorstwa pt. „Zarządzenia wykonawcze“ z dn. 12 sierp. br.

Podano tam również ceny, jakie będą płacone za dostarczone klamki, sztyldy itp., które należy zastąpić surogatami.

Z kół urzędowych zwracają uwagę, że ludność we własnym interesie powinna nie zwlekać dłużej z odstawą przedmiotów metalowych, ponieważ od 1-go października br. nastąpi przy muso we ściągnięcie tych metali.

Od dostawy tej zwolnione zostały przedmioty z żelaza, albo tylko powle-

czony blachą miedzianą, mosiężną lub posiadające szczególną wartość artystyczną.

Przekroczenie tego zarządzenia oraz wszelkie czynności dążące do jego udaremnienia, a nadto wszelkie zaniebdania, będą karane przez właściwą Komendę powiatową grzywną do 2.000 k. albo karą aresztu do 6 miesięcy.

Dla uniknięcia tych kar, zrozumia-

łym jest apel o spełnienie postulatów, dyktowanych potrzebami czasu wojennego.

### ROZMAITOSCI

— Nowy typ angielskich aeroplanów. „Frankfurter Ztg.” podaje doniesienie Ag. Reuters, powtarzające za czasopiśmie „Land und Water”, iż został wynaleziony w Anglii nowy typ aparatów lotniczych, pozwalający na przeniesienie wojny do wnętrza Niemiec. Aparat może unieść kilka ton ciężaru, względnie załogę złożoną z 25 ludzi.

— Żebracy-inwalidzi w Londynie. „Daily Chronicle” występuje z bardzo ostrym artykułem przeciw rządowi, a omawiającym smutną dolę inwalidów zmuszonych żebrąc po ulicach. Dziennik widzi w tem hańbę dla narodu i rządu, że jego dumni obrońcy wyciągają muszą dłoń po jałmużnę. Dziś już inwalidzi bronią się jak mogą przed nędzą; grają na katarynkach, sprzedają sznurowadła i gazety, obchodzą mieszkania z pocztówkami i rysują na ulicy. Jeśli są oni naprawdę inwalidami, pisze dziennik, należy działać szybko i położyć kres temu narodowemu skandalowi.

— Jak za rządów carskich. „Utro Rosji” donosi, że jak za dawnych czasów panowania carskiego, także i teraz zdarzył się fakt okradzenia 100 wagonów z butami, przeznaczonymi dla armji. Wagony wprawdzie doszły do miejsca przeznaczenia, opatrzone plombami, ale butów w nich nie znaleziono.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny  
Tadeusz Kowalski

## Towarzystwo Kursów Naukowych Wyższe Kursy Naukowe

WYDZIAŁY: Przyrodniczy: Collegium physicum. Kursa specjalne.

Techniczny: Systemat. ku ca a wiecz. Kursa dla techn. drog. Fizycz. Matematyczny: kurs systematyczny i wykłady luźne. Humanistyczny: Kolegium humanistyczne, Kursa specjalne. Szkoła dziennikarska, Kursa administracyjne dla kandydatów na urzędników.

Instytut Pedagogiczny: Wyższa szkoła zawodowa w zakresie edukacji.

Wyższa Szkoła ogrodnicza z praktyką ogrodniczą. Wyższe Kursy leśne. W roku bieżącym kurs pierwszy i drugi.

Programy, informacje i zapisy w kancelarii Zarządu Towarzystwa Kursów Naukowych przy ul. Śniadeckich (d. Kaliksta) № 8, gmach Towarzystwa Naukowego Warszawskiego w Warszawie w godz. od 10 do 2 i od 5 do 7.

**TKN**

## OGŁOSZENIE.

Magistrat m. Piotrkowa podaje do wiadomości mieszkańcom miasta i najbliższych okolic, iż z dniem 1 października r. b. rozpoczyna sprzedaż zarybku karpi ze stawu w parku miejskim im. ks. J. Poniatowskiego, która trwać będzie do dnia 15 go października r. b.

Zamówienia na kupno zarybku przyjmuje, oraz udziela bliższych informacji w tej sprawie, Wydział Gospodarczy Magistratu codziennie (prócz niedziel i świąt) w godzinach od 12 do 2 w południe do dnia 20 września r. b.

Piotrków dnia 23 sierpnia 1917 roku.

1610 ZARZĄD MIASTA.

## BRUNON JASIOBĘDZKI

### GEOMETRA

Piotrków, ulica Bankowa 15

Wykonuje wszelkie czynności w zakresie melioracji rolnych i mianowicie: drenowanie, osuszanie i nawodnianie łąk, urządzenie stawów rybnych, pomiary wodne, osuszanie błot, pomiary majątków, parcelację, se. erację włości, kolonizację, zamiany gruntów, asystuje przy Delegacjach Tow. Kredyt. Ziemskiego i t. p.

1323

## NOWOOTWORZONA

Pracownia sukien i okryć damskich

## „SERAFINY”

długoletniej współpr. firmy B. HERSE w Warszawie.

Poleca podług najświeższych wzorów wykwintną robotę kostjumów, okryć i prze-róbek, SPECJALNOŚĆ FUTRA.

1673 Piotrków, ul. Rokszycka 17 róg Sienkiewicza.

## ODPOWIEDZ.

Z powodu licznych zapytań, jak odróżnić oryginalne proszki od bólu głowy „Migreno-Nervosin z kogutkiem” wyrobu aptekarza A. Gąseckiego w Płocku, firma ta komunikuje, iż z zewnętrznego wyglądu trudno niewtajemniczonym odróżnić od podrobionych, które jako oryginalne w niebywałej obecnie ilości są proponowane aptekom i składom przez niesumiennejnych agentów. Firma zatem ostrzega WW. PP. właścicieli aptek i składów aptecznych przed nabywaniem wspomnianych proszków, zaznaczając, iż obecnie już od 4-ch miesięcy każda ilość, poczynszy od 50 proszków jest wypuszczana w pudełkach drewnianych, oklejonych niebieskim pergaminem wypełnionym wodnemi białemi kogutkami i napisami A. Gąsecki. Zwraca się też uwagę klienteli, aby nabywała proszki tylko w firmach godnych zaufania. Hurtowa sprzedaż: A. Gąsecki w Płocku lub Apteka A. Gąseckiego, Freta 16 w Warszawie. 1615

## Potrzebni chłopcy

do Administracji „Dziennika Narodowego”.

Zgłaszać się tylko do kierownika o warunki.

## KONCESJONOWANE

### KURSA JĘZYKÓW

FRANCUSKIEGO I ANGIELSKIEGO

dla dorosłych

otwarte będą dnia 20 września b. r. i prowadzone przez

## IRENĘ WODZIŃSKĄ

(z dyplomem Akademji).

Bliższych informacji co do programu i zapisów, zasięgnąć można od dnia 10 września między godz. 1—4 po poł. przy ul. Bykowskiej 34 m. 4.

## Organizuje się Komplet

dzieci w wieku 9 — 10 lat z programem I klasy, oraz rysunkami i gimnastyką. Zgłoszenia pisemne: ulica Legionów № 14 M. RUDNICKA. 1631

## Piotrkowskie Towarzystwo Pożycz. Oszczęd.

### „HURTOWNIA”

Załatwia operacje lombardowe na zastaw MEBLI, złota, srebra, biżuterji, platerów i t. p.

Przyjmuje kapitały na oprocentowanie

na lokację roczną płaci 5 1/2%  
półroczną 4%  
złaganie 3% 1423



## Nowość!!

PATENT D. R. G. M.

### PRZESZŁO MILJON

W UŻYCIU

LUMAX praktyczny przyrząd dla każdego do zeszywania skóry, pasów, obuwia, płótna, płacht wozowych, worków itp. Niezbędne dla wszystkich. Pełna gwarancja. Polski sposób użycia! Cena 1 sztuki z rozmaitemi igłami, kłębkami nici kor. 3.90. 5 sztuk k. 18. Na portu 60 h. Za zaliczką o 30 hał. drożej.

Generalne fabr. zastępstwo

Dom Handlowy M. IEROŻEK i S-ka

Kraków Powiśle 12.

POSZUKUJE SIĘ ZASTĘPCÓW

Wiele pism dziękczyn. i dodatkowych zamówień

## PAPIERY LISTOWE

wyrobu jedynej tego rodzaju polskiej fabryki

S. W. NIEMOJOWSKIEGO i S-ki w LWOWIE

są do nabycia we wszystkich handlach papierowych Piotrkowa i okolicy. PT. Publiczności, której rozwój przemysłu polskiego nie jest obojętny, prosimy przy zakupie żądać wszędzie papierów listowych Niemojowskiego.

Odsprzedającym, pragnącym wejść z nami w stosunki handlowe, wysyłamy na żądanie hurtowy nasz cennik. 1575

## Losy do kl. II-ej warsz. Loterji Klas.

### R. G. O.

Są już do nabycia: 1652

Apteka W-go Witanowskiego—Rynek Trybunalski. — Księgarnia E. Opatowskiego—Hotel Litewski. — U kol. J. Szretter, Bykowska 40 od 3-jej do 5-jej po południu. W Noworadomsku: u J. Zeliksona—Rynek i u W-go Kłoskowskiego. — W Bełchatowie u W-go M. Szretter.

Ciągnięcie klasy II-ej 14 i 15 września.

## Potrzebne mieszkanie

ze 4-ch lub 5-ciu pokoi z kuchnią.

Oferty proszę pod A. S. w Administracji „Dziennika Narodowego” Bykowska № 71. 1658

## PATENTY

wyjednywa we wszystkich państwach inż. S. DZBAŃSKI, przys. obrońca patentowy. Wiedeń, VII, Mariahilferstr. 48.

## Za złoto i srebro

najlepiej płaci zegarmistrz na Placu Bernardyńskim Nr. 7, przy Hotelu Krakowskim.

ZGUBIONO LEGITYMACJĘ, wydaną przez Komendę Piotrkowską na nazwisko Szmul, Leib Fajman z Piotrkowa. 1670

## Obwieszczenie dotyczące odstawy bydła rzeźnego.

Na podstawie rozporządzenia c. i k. Wojsk. General. Gubernatorstwa l. Nr. 22843 z dnia 4 września 1917 r., wyznacza się znowu poszczególnym gminom tutejszego powiatu do odstawy pewną ilość bydła rzeźnego na miesiąc wrzesień 1917 r.

Podniesienie cen pozostaje niezmienione.

Jednakże każda sztuka bydła wyznaczonego do odstawy winna ważyć co najmniej 13 pudów; cielne krowy i chude sztuki nie mogą być wyznaczone do odstawy.

W zaufaniu do współdziałania funkcyjniejszych gminnych, jakoteż dobrej woli każdego, nie przedsięwzięcie się na razie środków przymusowych i wzywa się rolników aby w dniu

12 września 1917 r. w Bełchatowie

a 13 „ „ w Piotrkowie

dobrowolnie dostarczyli bydło rzeźne na sprzedaż w ilości, którą poda Wójt każdej gminy.

Gdyby w dniach powyżej wyszczególnionych nie dostarczono bydła, zarządza się targi przymusowe

w Bełchatowie 15, 20 i 24 września

w Piotrkowie 17, 21 i 25 „ 1917 r.

Urzędy gminne czyni się odpowiedzialnymi za należytą odstawę wyznaczonej ilości bydła.

Nieodstawienie będzie surowo karane.

Piotrków, dnia 5 września 1917 r.

C. i k. Komendant powiatowy:

w z.

1669

Niewiadomski, w. r., Major.

KUPIĘ PIANINO i FORTEPIAN, sklep muzyczno-zabawkowy W. WALICKI Toruńska № 5. Przyjmuje strojenie i reperacje fortepianów i wszelkich instrumentów muzycznych. Lalki i zabawki zepsute doprowadza do stanu pierwotnego. 1664

## POSZUKIWANIA

Helena Szymańska, zamieszkała w Kuflewie, zawiadamia rodziców zamieszkałych w Moskwie, że Mietuś uczy się w Łodzi, Maniuś w Warszawie. Ciocia Kazia umarła. W Bełchatowie sprawy uregulowałam. Proszę o dokładny adres i odpowiedź tą samą drogą.

Wszystkie pisma uprasza się o laskawy przedruk niniejszego. 1665

P. Antonina Strzelecka, zamieszkała w Noworadomsku, zawiadamia Aleksandra Kóleszo i córkę Helenę przebywających w Rosji, że są wszyscy zdrowi. Wincenty Strzelecki, Jan Sroka i Janina Marczak nie żyją. Proszę o odpowiedź tą samą drogą. Wszystkie pisma uprasza się o laskawy przedruk niniejszego. 1659

Helena Butkusowa z Wonerów, zamieszkała we wsi Zdieszulice ziemia Piotrkowska, poszukuje męża swego Jana, który przebywa w Rosji, prawdopodobnie u stryja swego, Wincentego Butkusa w Tomsku, prosi Wincentego Butkusa o wiadomość o jej mężu, ktara może być jedynym lekarstwem na jej chorobliwy stan nerwowy. Wszystkie pisma uprasza się o laskawy przedruk niniejszego.